

Wypowiedź Premiera Donalda Tuska

ws. wotum nieufności wobec Ministra Bartłomieja Sienkiewicza

Sejm

17.01.2024 (śr.)

Stenogram

- Byłem przekonany od samego początku, że pan Minister Bartłomiej Sienkiewicz nie potrzebuje mojej pomocy, ani opieki w dniu, w którym PiS postanowił złożyć wotum nieufności wobec Ministra Kultury, wobec Bartłomieja Sienkiewicza. Nic lepiej nie broni jego dobrego imienia i jego służby Rzeczypospolitej niż jego czyny i działania - od zawsze, od czasu, kiedy stał się dorosłym człowiekiem, dorosłym Polakiem. I nikt lepiej się nie obroni z tego miejsca niż on sam. Wszyscy, którzy go znają (jego biografia jest bardzo bogata) wiedzą też, że jest jednym z najciekawszych intelektualnie polityków, ludzi służby publicznej, autorem bardzo ciekawych książek, rozpraw, artykułów. Jakoś nie mam wątpliwości, że prawdopodobnie Bartłomiej Sienkiewicz napisał więcej mądrych rzeczy niż wnioskodawca przeczytał w życiu.

- Chciałem także podziękować panu Ministrowi, że się nie poddał i że w takim dość krytycznym momencie dla każdego ministra, dla każdej pani minister, jakim jest wotum nieufności nazwał rzeczy po imieniu. Tu nie chodzi o polityczną grę. Jest nam wszystkim bardzo smutno, że w czasie tej debaty musimy, ale musimy przywoływać pamięć ofiar - ofiar w sensie dosłownym tego, co wyprawiały media publiczne

- Ale chcę państwu powiedzieć - i ja się nie dziwię zresztą, że wnioskodawców praktycznie nie ma na sali, że uciekli - bo chyba zdali sobie sprawę, że wywołali debatę, w której przychodzi moment powiedzenia prawdy, o co tak naprawdę im chodzi. Dlaczego z taką - wydawałoby się niezrozumiałą zaciekłością bronią tego ośmioletniego publicznego świństwa, jakim była działalność tak zwanych mediów PiS-owskich mediów publicznych. Ludzie mogą się zastanawiać - i jestem przekonany, że przede wszystkim wielu wyborców i wyborczyń PiS-u - zastanawia się, o co tak naprawdę chodzi w tych sporach, w tych dyskusjach, o charakterze prawnym, politycznym wokół mediów publicznych.

- O tym najpoważniejszym wymiarze - etycznym, moralnym, ale też ustrojowym i politycznym - Minister Sienkiewicz już mówił. Dobrze by było - pozwólcie państwo, że będę posługiwał się dzisiaj także kilkoma cytatami, bo chciałbym, żeby kilka spraw stało się wreszcie bezdyskusyjnych.

- Ja nie jestem upoważniony, żeby powtarzać to, co Pan Prezydent w rozmowie ze mną w cztery oczy mówił - tak słowo w słowo na temat mediów Jacka Kurskiego i Jarosława Kaczyńskiego. Ale możecie być państwo pewni, że także w obozie PiS-u, z najwyższymi urzędnikami państwowymi włącznie, ludzie wstydzą się tego, co działo się w mediach publicznych za PiS-u i mają powód się wstydzić tego, że nigdy w czasie rządów PiS-u głośno nie powiedzieli, co tam się działo. Ale ja to dzisiaj powiem.

- Zacznę od słów człowieka PiS-u, jednego z twórców tego systemu medialnego, jaki stworzył pan Kaczyński i pan Kurski et concortes. Gorliwego wykonawcę tego pomysłu na machinę propagandową, której głównym celem było niszczenie wszystkich oponentów. Czy to byli partyjni liderzy, czy to były dzieci nieletnie, których jedynym grzechem było to, że były dziećmi polityków opozycji.

- Przypomnę ten cytat, bo jak wiecie w Polsce, na świecie dzisiaj, w dobie obecnej, informacja żyje bardzo krótko, kilka godzin, wypierana jest przez kolejne zdarzenia. Więc przypomnę coś co ma chyba moc większą tak de facto niż argumenty z naszej strony, bo są to słowa z samego jądra PiS-u. I stworzyliśmy - cytuję tego funkcjonariusza PiS-owskiej propagandy - i stworzyliśmy - przepraszam mówię to jako współwinny - propagandę na gorszym poziomie niż w latach 70. Ten naród został po prostu upokorzony, po prostu propaganda, która się lała właśnie przez ostatnie miesiące. Tymczasem po prostu zwyciężyła logika walki, logika stalinowska - kto nie jest z nami, jest przeciw nam. Marcin Wolski na zamkniętym spotkaniu najtwardszych zwolenników PiS-u powiedział to tuż przed wyborami o mediach, które sam współtworzył: stalinowskie, dzielące Polaków na swoich i nie swoich. Mediach, które upokarzały naród polski w jego mniemaniu, ale wiercie mi w mniemaniu wszystkich, bez wyjątków, którzy mieli oczy i uszy otwarte, nawet po stronie PiS-u.

- Tych cytatów ze strony ofiar, ekspertów, widzów, polityków, instytucji międzynarodowych, które obserwowały na przykład wybory w Polsce, mógłbym mnożyć przez godzinę. Tak naprawdę nikt przyzwoity w Polsce i nikt na świecie nie miał wątpliwości, że system jaki zbudował Kaczyński - ten system, o którym przed

chwilą mówił Minister Bartłomiej Sienkiewicz - był systemem opartym na kłamstwie, na przemocy, na łamaniu zasadniczych praw, w tym Konstytucji, po to, aby władze w swoim ręku utrzymać.

- Ale - jak powiedziałem - tajemnica tej pasji, z jaką Jarosław Kaczyński i jego ludzie przejmowali a teraz walczą o to, żeby dalej utrzymać media czy prokuraturę, sądy - tajemnica jest niestety dużo bardziej trywialna niż to, co wydaje się ludziom przyzwoitym jako oczywiste. Nam się wydaje, że jednak to, co najważniejsze w tym sporze politycznym to właśnie te fundamentalne kwestie, te fundamenty fundamentalne prawa.

- Ja myślę, że bardzo wiele Polek i Polaków sobie myśli: no na pewno chodzi o jakieś wielkie rzeczy. Jednym, drugim, trzecim. No, bo jest taki spór, taka emocja. Nie, proszę państwa, ci którzy 8 lat temu rzucili się z taką pasją na sądy i media, jak w wielu miejscach na świecie, w dawnej i niedawnej przeszłości, rzucili się po to, żeby władza mogła kraść. Po to im były sądy, żeby władza mogła kraść bezkarnie i po to były im media publiczne, żeby ludzie o tym się nie dowiedzieli.

- Za chwilę zacytuję kolejnego działacza PiS-u jeszcze bardziej prominentnego, którego słowa potwierdzają i są dużo mocniejsze niż to co ja w tej chwili do was powiedziałem, ale to za chwilę.

- Wiecie, nie szkoda moim zdaniem czasu w tej debacie, żeby przypomnieć te najbardziej bulwersujące - zresztą obiecałem to polskiej opinii publicznej - fakty dotyczące rozkradania grosza publicznego przez tych, którzy mieli zawsze pełne usta frazesów, bogobożnych apeli. Ci pełni hipokryzji funkcjonariusze propagandy, bo dzisiaj mówimy o mediach publicznych, zarabiali na nieszczęściu ludzi, na nieszczęściu Polski. Ten zamach na podstawowe zasady demokracji w Polsce - to było nieszczęście całego kraju. Zarabiali pieniądze absolutnie bez umiaru, bez żadnych zahamowań, które się po prostu ludziom w głowie nie mieszczą. Będę to powtarzał każdego dnia, żeby ta ponura prawda dotarła do każdego polskiego domu. Oni wzięli władzę i dzisiaj pazurami trzymają się resztek tej władzy - po to, żeby kraść po to, żeby okradać Polskę, Polki i Polaków z pieniędzy na skalę niespotykaną w Europie.

- Naprawdę do dzisiaj jestem przekonany że nawet jak powtórzę to 100 razy, to nie wszyscy będą w stanie w to uwierzyć. Na szczęście jest pełna dokumentacja, która zostanie ujawniona i wszyscy Polacy zobaczą pełną dokumentację. Na przykład takiej informacji, że pięciu ludzi, którzy rządili telewizją publiczną zarobiło w ciągu roku ponad 4 miliony złotych. Ponad 4 miliony złotych. Nie dawniej jak wczoraj Polacy dowiedzieli się, że każdy, kto był gotowy napluć na opozycję, na Tuska dostawał za te kilka słów kłamstwa i propagandy - 500 zł. Niektórzy za te czasami kilkusekundowe ataki na opozycję, na ludzi potrafili zarobić nawet 300 000 zł w ciągu roku.

- Wiecie co mnie najbardziej zaintrygowało w tej informacji? Że dziesiątki działaczy PiS-ów, pseudoekspertów, ale także dziennikarzy mediów publicznych PiS-owskich, że oni brali pieniądze, brali te 500 zł, chociaż zarabiali tak jak przed chwilą wspomniałem miliony. Słowo “zarabiali” jest tutaj eufemizmem. To nie ma nic wspólnego z zarobkiem. Spytajcie Polaków, którzy ciężko pracują i zarabiają przez całe życie tyle, ile oni w roku czy 2 lata zarobili. Ale to, co jest właśnie intrygujące, to to, że - zobaczcie - oni musieli płacić tym, którzy kłamali na nasz temat. Oni musieli płacić tym, którzy mówili dobrze o PiS-ie i o Kaczyńskim, bo nawet w ich środowisku trudno było znaleźć ludzi, którzy nie opłaceni mówiliby takie bzdury.

- Jak nisko upadliście? Jak nisko upadła wasza partia, że za kłamstwa na temat opozycji i za pochlebstwa pod adresem waszych liderów, musieliście płacić każdorazowo po 500 zł? Czy naprawdę tego chcecie bronić? Czy naprawdę stoicie za tymi ludźmi, którzy to F500 zorganizowali? Gdzie jest wasz interes? Przecież my już to wszystko pokazujemy. Każdego dnia - będziecie także wy dowiadywali się jakiego systemu broniliście, jaki system budowaliście. Dzisiaj zastanówcie się chociaż przez chwilę - czy chcecie bronić panów Adamczyka, Pereirę, Tulickiego, Kwiatkowskiego, Olechowskiego (5 dżentelmenów), prawie 5 milionów złotych w 2023 roku? Czy na pewno chcecie bronić tych ludzi, którzy mimo, że nachapali się bez umiaru tych pieniędzy (ja mam tutaj kilkanaście kartek z informacją o tym kto ile wyciągnął z mediów publicznych). Wiecie, że jak stracili te miejsca, gdzie doili ojczyznę bez umiaru, to znaleźli się natychmiast w innych miejscach? Jeszcze w ostatniej chwili, byleby się jeszcze więcej nachapać.

- Niewyobrażalne właściwie z punktu widzenia normalnych ludzi jest to, że pan Jarosław Olechowski. Jest kilku Olechowskim w życiu publicznym, więc żeby nie było wątpliwości - to ten, który odpowiadał za informacje, czytaj propagandę i kłamstwa w

telewizji publicznej - ten który zarobił w 2023 roku z tytułu funkcji Dyrektora Telewizyjnej Agencji Informacyjnej 1 016 450 zł, a z tytułów umów cywilnoprawnych w tejsze w telewizji dodatkowe 407 625 zł brutto. Półtora miliona za organizowanie kłamstwa na skalę największą w polskiej historii, ale w momencie, kiedy to koryto zostało od niego odsunięte, to wiecie co robi pan Olechowski, gdzie się znalazł? W banku - jest teraz doradcą zarządu w banku. Koledzy załatwili. Koledzy, którzy jeszcze w tych bankach decydują. Jeszcze przez chwilę decydują.

- Głośno była historia... Ale wiecie tu naprawdę warto przez minutę, panie posłanki PiS-u, przez minutę chociaż posłuchać, bo to jest prawdopodobnie wasz podopieczny, a ja was pytam wprost, czy stoicie za nim murem. Nazywa się Paweł Gajewski, asystent Jacka Kurskiego. Dostał robotę w telewizji już w roku 2016, chociaż jeszcze nie miał zrobionej matury. Zajmował rozmaite stanowiska w tej telewizji publicznej. Tylko w ostatnich trzech latach kursował między Telewizyjną Agencją Informacyjną, TVP3 Warszawa, był szefem młodzieżówki Solidarnej Polski - obecnie Suwerennej Polski. On w latach 2021-2023 - ten niezwykle kompetentny młodzieżowe aktywista od Ziobry, asystent Jacka Kurskiego - on w telewizji zwanej publiczną zarobił między 2021 a 2023 rokiem 3 miliony złotych. W roku 2021 ten świeży maturzysta, asystent Kurskiego zarobił 957 731,87 zł. W roku 2022 najwyraźniej komuś się zrobiło go żal, więc dostał wyrównanie - może inflacyjne - i zarobił 1 142 767,30 zł. Stał się skromniejszy w roku 2023 - zarobił tylko 972 298,96 zł. Bronicie go? Bronicie lidera młodzieżówki jednej z partyjek od pana Ziobry, który asystował panu Jackowi Kurskiemu w niszczeniu mediów publicznych i zarobił za to wielokrotnie więcej niż Prezydent Rzeczypospolitej czy Premier Rzeczypospolitej ówczesnej? Ja nie mówię o sobie.

- To jest ten klasyczny głos mafii politycznej - ten krzyk rozpacz z tamtych łąw. Zawsze, od kiedy ich pamiętam, a jak mało kto w Polsce pamiętam od pierwszych dni ich działalność w Polsce - zawsze zarzucali swoim oponentom to co sami robią. To jest zawsze dokładnie ta sama metoda.

- Ten dramat, o którym mówił pan Minister Sienkiewicz, wiecie, ta tragedia związana z zaszczuwaniem ludzi, w tym tych najmłodszych ofiar waszych rządów. Ta tragedia ma konkretne nazwiska, też po stronie zła. Pan Matecki to wasz kolega, stoicie za nim murem? Stoicie murem za człowiekiem, który otrzymał (i wiecie dobrze co robił, wiecie dobrze co robił przez te lata) i otrzymał za to - od kogo od Ministra Sprawiedliwości -

12 milionów 200 tysięcy złotych. 12 milionów 200 tysięcy złotych - bronicie go? Bronicie tych pieniędzy? Dzieli się z wami tymi pieniędzmi? To jest to pytanie, proszę państwa, do wszystkich Polek i Polaków - dlaczego oni z taką zaciekłością bronią takich ludzi? Dlaczego z taką zaciekłością, tak bezwstydnie, bronicie takich pieniędzy, te brudne interesy. Tam trzymacie tarcze - dlaczego?

- Jaki jest powód, dla którego partia, która powołuje się na Dekalog, postanowiła bronić takich ludzi, tak wielkie pieniądze? Co jest powodem?

- Chcę powiedzieć - ta historia, ona będzie miała dalszy ciąg. Ta historia, która jest jedną z najbrzydliwszych, takich no odrażających wręcz, ilustracji systemu, jaki zbudowaliście, czyli Fundusz Sprawiedliwości, który powstał z publicznych pieniędzy, żeby pomóc ofiarom przestępstw, wypadków, tym najbardziej poszkodowanym. To wy z tych pieniędzy finansowaliście działanie tych, którzy byli sprawcami nieszczęścia tych ofiar. Mieliście zorganizować pieniądze w postaci Funduszu Sprawiedliwości (trudno o piękniejszą nazwę), żeby chronić poszkodowanych. Nie chcę wymieniać tych wszystkich fundacji i fundacyjek tego opresyjnego systemu, jaki zbudowaliście. Dzisiaj zastanówcie się - proszę zastanówcie się - czy na pewno chcecie bronić Mateckiego i jemu podobnych i jego milionów złotych za zorganizowany system nienawiści, kłamstwa i dezinformacji? Czy na pewno każdy i każda z was chcecie wyjść do Polaków i powiedzieć "tak, bronimy tych pieniędzy, tak, bronimy takich ludzi, tak, bronimy tego systemu". Miejcie odwagę, wyjdźcie do ludzi i powiedzcie, że o to wam chodzi - o te pieniądze, o te fundacje.

- Mógłbym odczytać kolejne nazwiska. Wśród nich są tak zwani dziennikarze - najbardziej znani przez to ciągłe pokazywanie się w tej machinie hejtu, pogardy, nienawiści. Byli tam codziennie. Wiecie dlaczego byli codziennie? Wiecie dlaczego widzieliście te same twarze po kilka, nawet kilkanaście razy dziennie w telewizji? Kasa. Waszą wiarą jest chciwość. Waszym bożkiem jest mamona. To jest prawda o prawdziwej motywacji PiS-u. To jest powód, dla którego walczą z taką namiętnością o ten system. Wiecie, że mimo że ich zarobki sięgały setek tysięcy a nawet milionów to oni się po każdy grosik schylili. Wydoili telewizję publiczną na milion to poszli do radia, żeby dostać parę tysięcy za 5 minutową audycję. Mam całą listę waszych towarzyszy i towarzyszek z mediów publicznych. Każda minuta kłamstwa była sownie opłacana. Będziecie mogli o tym przeczytać, będziecie mogli to obejrzeć w niezależnych i w wolnych mediach. Cała Polska zobaczy to co robiliście.

- I chcę wszystkich uspokoić. Ja wiem, że to jest bardzo irytujące kiedy mówię dzisiaj o tym, że Jarosław Olechowski, który złupił telewizję publiczną, znalazł teraz spokojną przystań w jednym z banków. Wiecie puentą do tego jest - przed chwilą mówiłem o tym młodzieńcu, tym asystencie Jacka Kurskiego, tym od 3 milionów w trzy lata. On ma wyobraźnię, on wiedział, że musi uciec z tonącego okrętu. Jak myślicie co robi dzisiaj Paweł Gajewski, nasz świeżutki maturzysta, nasz milioner od Kurskiego, gdzie znalazł robótkę? W Narodowym Banku Polskim pod skrzydłami pana Glapińskiego. Tego chcecie bronić? Naprawdę za niego chcecie dać głowę? Za niego będziecie się wstydzić do końca swojego politycznego życia.

- Jest oczywiście też pan Jan Maria Tomaszewski - postać już legendarna - z zawodu kuzyn prezesa Kaczyńskiego.

- Chcę Państwu powiedzieć, że jako Prezes Rady Ministrów mogę zabrać w każdej chwili głos w czasie tej debaty, więc ograniczenie czasowe w moim przypadku nie ma zastosowania. Poza tym ja rozumiem, że was te słowa ranią, te słowa mają was zranić - może dotrą do waszych sumień, ale te słowa przede wszystkim dotrą do wszystkich Polek i Polaków. Dzisiaj jestem o tym przekonany, bo to jest coś co naprawdę interesuje opinię publiczną: jakie są prawdziwe powody waszej, czasami wręcz paranoicznej, aktywności w obronie tego upadłego na szczęście systemu.

- Mówię o panu Tomaszewskim nie tylko dlatego, że jest takim klasycznym przykładem rodzinnych koneksji. To rzeczywiście z powodów rodzinnych z wodociągów warszawskich trafił natychmiast na czołowe miejsca w mediach publicznych. Według mediów jego losy tam były różne, kiedy się orientowano, że się nie nadaje trafił w inne miejsce. Na końcu zajął się teatrem w TVP. Według Newsweeka zarabiał z tego tytułu 35 000 zł miesięcznie.

- Chcę państwu powiedzieć na koniec, że ten czas się definitywnie skończył. Nikt z was nie ukryje się na dłuższą metę w żadnym z banków, bo tam też zrobimy porządek. Nikt z was nie znajdzie przystani bezpieczeństwa w Narodowym Banku Polskim, bo tam także nastanie niedługo porządek. Nikt z was już nie będzie więcej okradał Polek i Polaków, którzy są tak szczęśliwi, że na ich konta od wielu już dni wpływa 800+. Pewnie jest bardzo, bardzo przykro, że te 800+ na ich dzieci - a będą wszystkie (jak już powiedziałem) te pieniądze wypłacone szybciej niż ustawa to przewidziała. Ale każda informacja, że te pieniądze przychodzą do polskiego domu opatrzona na pewno

jest takim też gorzkim i smutnym komentarzem: “Okej dla nas 800+, ale to, co oni wyprawiali przez te 8 lat - gdzie tu jest sprawiedliwość?”. O prawie nie wspomnę, bo prawo się wami zajmie z tego tytułu, ale gdzie jest tu poczucie jakiejś ludzkiej sprawiedliwości.

- Zacząłem to wystąpienie od cytatu jednego z PiS-owskich działaczy propagandowych. Skończę cytatem, który zrobił chyba na wszystkich wrażenie. Rzadko kiedy aktywista PiS-u, wysoki funkcjonariusz PiS-u jest tak szczery, jak pan minister Marcin Horała. W listopadzie 2023 roku - nie w rozmowie prywatnej, tylko publicznie, w telewizji - na pytanie o korupcję PiS-owską, o to, czy Ci ludzie, którzy się tak nakradli bez umiaru, czy oni oddadzą pieniądze, pan minister Horała powiedział cytując: “Jeżeli ktoś cokolwiek ukradł niezgodnie z procedurami, to oczywiście musi oddawać”.

- Wiecie dlaczego bronią tak mocno tych niby procedur, tego - jak powiedział Minister Sienkiewicz - tego zhakowanego państwa? Ponieważ dzisiaj ten obóz byłej władzy, PiS - tak rozumiem słowa pana Horały de facto podzielił się na dwie części. Ciekawy jestem, gdzie pan Antoni Macierewicz znajdzie siebie - w grupie, która ukradła niezgodnie z procedurami, czy w grupie, która kradła zgodnie z procedurami?

- Bartłomiej Sienkiewicz dobrze przysłużył się Rzeczypospolitej. Bartłomiej Sienkiewicz nadal dobrze będzie służył Rzeczypospolitej.